



Małgorzata Korbiel

DOBRE BAJKI

o tym, że warto
WIERZYĆ
w siebie



Ilustrowała Natalia Berlik

 Świetlik

Szczęśliwe skarpetki

Tga była miłą, choć trochę nieśmiałą żyrafą, która uwielbiała bawić się z kolegami i koleżankami w przedszkolu, zbierać kolorowe kamyczki na spacerach i rysować kredą po chodniku. Jednak niektóre rzeczy ją przerażały, na przykład występy na scenie. Już sama myśl, że musi stanąć przed widownią, budziła w Idze niepokój – serduszko zaczynało jej bić szybciej, a w brzuchu czuła, jakby ktoś wkręcał tam śrubki. Bała się, bo myślała, że wszyscy na widowni tylko czekają, aż popełni jakiś błąd.





Pewnego dnia wychowawczyni ogłosiła ważną nowinę:

– Moi drodzy, za kilka dni odbędzie się u nas Wiosenny Przegląd Piosenki! Wystąpicie przed rodzicami i zaproszonymi gośćmi. Mam nadzieję, że wszyscy zechcecie spróbować swoich sił w konkursie.

W sali rozległy się okrzyki radości. Małpka Zuzia i królik Tomek zaczęli nucić piosenki, z którymi chcieli wystąpić, hipopotam Kubuś wyskoczył na środek sali i pochwalił się swoim donośnym, radosnym głosem, a Iga... miała smutną minę.

Iga lubiła śpiewać, ale – jak już wiemy – nie na scenie. Żyrafka oczami wyobraźni widziała, jak zapomina słów i ktoś z widowni zaczyna chichotać. Albo potyka się i stoi przerażona, czerwona ze wstydu. Poczwała, że w gardle ma wielką gulę.

„Wszyscy będą na mnie patrzeć i się ze mnie śmiać...”, pomyślała z rozpaczą.

Wtedy podeszła do niej jej przyjaciółka Zuzia.

– Igusiu, dasz sobie radę! Tak pięknie śpiewasz. Nawet jeśli się pomylisz, to przecież nic się nie stanie. Wszyscy będą się cieszyć, że wzięłaś udział w konkursie. Ja w ciebie wierzę! – zawołała radośnie i poklepała żyrafkę po plecach.

– Nie wiem, Zuziu... Chyba nie dam rady – odparła cicho Iga. – Ty zawsze jesteś pewna siebie, ja tak nie potrafię. Wszyscy będą się na mnie gapić. A co, jeśli... no nie wiem, zapomnę słów? – jęknęła i spuściła głowę.



Zuzia z troską spojrzała na przyjaciółkę.

- Pamiętasz, jak śpiewaliśmy razem w ogrodzie? Było tak fajnie! Nie zwracaliśmy na nikogo i na nic uwagi, po prostu śpiewaliśmy - powiedziała pogodnie.

Iga westchnęła. Zuzia szybko pożegnała się z przyjaciółką, bo właśnie w drzwiach stanęła jej mama. Żyrałka spakowała swój plecak. Gdy wkładała do niego kredki, zobaczyła tatę, który przyszedł ją odebrać. Złapała swoje rzeczy i pobiegła do niego. Zrobiło jej się trochę lepiej na sercu.




W noc przed występem Iga nie mogła spać. Przewracała się z boku na bok i myślała o tym, jak wiele rzeczy może pójść nie tak.

Nagle przypomniała sobie tamten dzień, kiedy śpiewała z Zuzią w ogródku *Deszczową piosenkę*. Czuła się wtedy wyjątkowo odważna, nawet nie zastanawiała się, że ktoś mógłby ją usłyszeć. Dlaczego? Bo miała wtedy na sobie skarpetki w tęczę - prezent od ukochanej babci, która powtarzała, że tęcza symbolizuje nadzieję i szczęście. Na myśl o tych radosnych kolorach Iga poczuła, że ma w sobie odrobinę więcej odwagi.

„Może... właśnie skarpetki mi pomogą!”





Rano, przed wyjściem z domu, żyrafka włożyła swoje szczęśliwe skarpetki i poczuła, jak jej serce zaczyna mocniej bić. Świadomość, że ma je na nogach, dodała jej odwagi. Zamiast strachu Iga poczuła, że przebiega ją lekki dreszcz ekscytacji. Skarpetki działały!

Wiosenny Przegląd Piosenki odbywał się w sali gimnastycznej. Naprzeciwko niewielkiej sceny siedziało tyle osób, że żyrafka

